



<http://dx.doi.org/10.16926/p.2023.32.15>

Paweł ZIELIŃSKI

<https://orcid.org/0000-0001-9015-6751>

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

e-mail: p.zielinski@ujd.edu.pl

**[rec.] Irena Wojnar, *Humanistyczne intencje edukacji*,
Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2000,
ss. 315**

Książka zawiera uporządkowane teksty wybitnej polskiej pedagog Ireny Wojnar (1924–2021), będące Jej wystąpieniami i referatami z lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku na rozmaitych konferencjach i sympozjach. Teksty te powiązane są wspólną ideą czy intencją – „obrony edukacji humanistycznej”, która w rozumieniu Autorki jest współcześnie bardzo zagrożona, ponadto niepopularna (Wojnar, 2000, s. 7). Jak stwierdziła I. Wojnar, na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku „chwije się sens wartości i wartość idei humanizmu” (Wojnar, 2000, s. 7). Zatem publikacja ma posłużyć wzmocnieniu i tworzeniu cywilizacji humanistycznej, same zaś procesy edukacyjne temu służące są wsparte na kontekstach kultury, która zawiera wartości kreatywne i humanistyczne „ludzkiego świata”. Autorka we *Wstępie* wskazuje też na swoje liczne inspiracje twórczością Bogdana Suchodolskiego i innych „sojuszników” orientacji humanistycznej z Polski i ze świata.

Oprócz *Wstępu* książka składa się z trzech części. Pierwsza z nich, zatytułowana *Wartości*, zawiera osiem tekstów Autorki, m.in. *Człowiek jako cel i podmiot wychowania*, *Trwała obecność pedagogiki kultury*, *Zmienność trwałych wartości*, *Kształtowanie kultury pokoju – zobowiązaniem edukacyjnym na XXI wiek*. Ta część stanowi sto stron druku i jest dla piszącego recenzję obszarem dokładniejszej analizy z uwagi na mniej rozpoznaną problematykę aksjologii pedagogicznej w twórczości Profesorki.

Druga część – *Edukacja* – zawiera osiem tekstów, a wśród nich: *Kulturowy wymiar edukacji*, *Kształcenie ogólne w perspektywie kultury humanistycznej*, *Es-*

tetyczne inspiracje ogólnego kształcenia nauczycieli, O samokształceniu – inaczej. Wszystkie te teksty mieszczą się na ponad stu stronach druku.

Część trzecia, ostatnia, zatytułowana *Osoby*, zawiera teksty dotyczące refleksji nad aspektem pedagogicznym twórczości czterech uczonych i pisarzy: Stefana Szumana, Floriana Znanieckiego, Herberta Reada oraz Bogdana Suchodolskiego, a także tekst pt. *O wizję edukacji, o wizję człowieka*. W sumie część ta zajmuje blisko sto stron druku w omawianej książce (Wojnar 2000, s. 5–6).

Praca zawiera ponadto, przed pierwszym rozdziałem, wypowiedź Ireny Wojnar wygłoszoną podczas jednej z inauguracji roku akademickiego na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Zawiera ona interesującą metaforę Autorki, przedstawiającą uniwersytet jako „sposób życia” – umożliwiającą wędrowanie po nowych i nieznanym szlakach, powiązane z poszukiwaniem pytań wzbudzających stany „zaciekawienia i niepokoju”, i choć zazwyczaj jest to wędrówka samotna, to czasem na szlakach można spotkać innych wędrowców – „przyjaznych partnerów dialogu” (Wojnar, 2000, s. 12).

Rozpatrując dokładniej treści części pierwszej pracy, skupiam się na jej pierwszym tekście dotyczącym pedagogiki ogólnej. Autorka przedstawia ją jako pedagogikę integralną, zatem integrującą rozwój umysłowy, fizyczny, afektywny, moralny i duchowy człowieka ujmowanego w okresie rozwoju przez całe jego życie. W procesie edukacji przekazuje się wiedzę i umiejętności powiązane z wartościami kultury oraz inspiruje postawę twórczą, otwartą, opartą na samodzielności myślenia i zdolności do samokształcenia. Edukacja ma sprzyjać integracji jednostki z życiem kulturalnym, społecznym i ekonomicznym danej wspólnoty, by ta mogła być wzbogacana. Kultura jako kategoria to „kreatywne osiągnięcia o charakterze otwartym manifestowane w różnych obszarach życia”, a sama interakcja między edukacją i kulturą zachodzi dzięki „swobodzie ekspresji, uczestnictwa i wymiany w różnych dziedzinach” (Wojnar, 2000, s. 20).

Ponadto pedagogika ogólna to „pedagogika interakcji między rozbudzaniem mikroświatów ludzkich osobowości i uwrażliwianiem na odpowiedzialność współtworzonego makroświata” (Wojnar, 2000, s. 25). Wychowanie dla przyszłości opiera się na humanizmie podkreślającym wartość osoby ludzkiej, co w aktualnej kondycji świata i człowieka zdaje się wskazywać na „humanizm tragiczny” (Wojnar, 2000, s. 25).

Kolejny tekst ujmuje humanizm jako sposób myślenia i działania zorientowanego na wartości. Niestety, w najnowszych czasach można mówić o kłęsce humanizmu i marginalizacji humanistów. Można dostrzec coraz mniej odniesień do wartości życia duchowego człowieka. Globalizacja czy raczej mondializacja ma swój zdecydowanie negatywny wymiar, który „prowadzi do nowego barbarzyństwa, niszczenia wartości humanistycznych, sensu społecznego działania, edukacji i kultury” (Wojnar, 2000, s. 38). Aby obronić człowieka przed biologicznym i duchowym zniszczeniem, a w kontekście – obronić środowisko, w którym żyje

– potrzeba ustalenia na nowo priorytetów, zwłaszcza ustalenia równowagi odnoszącej się do potrzeb i swobód liberalnej konkurencyjności. W tym zakresie pedagogika humanistyczna ma sporo do zaoferowania. Wskazuje na priorytetowe wartości: godność, równość, wolność, sprawiedliwość, bezpieczeństwo, odpowiedzialność, solidarność i demokrację jako wyznaczające podstawowy cel – edukację dla pokoju w duchu międzynarodowego humanizmu. Trzeba rozwijać „uzdolnienia do myślenia i działania twórczego, kształcenie umiejętności komunikowania” w oparciu o zdolności do negocjacji i pogłębionej empatii (Wojnar, 2000, s. 38, 40–41).

Trzeci tekst, dotyczący człowieka jako celu i podmiotu wychowania, zdaje się kontynuować myśli poprzedniego. Jeśli uznamy humanistyczne priorytety, przywrócimy tym samym właściwe znaczenie wartościom humanistycznym utracionym lub niszczone, jak: „wartości podmiotowego człowieczeństwa, wrażliwości i wyobraźni, twórczej pracy, odpowiedzialności, godnych stosunków międzyludzkich, wartości wspólnoty i porozumienia” (Wojnar, 2000, s. 43). Należy zmienić tradycyjne programy edukacyjne, oparte na kształceniu w nawiązaniu do autonomicznych dyscyplin naukowych, na takie, które koncentrują się na rozwoju osoby wychowanka, jego indywidualnych kompetencji intelektualnych, moralnych i społecznych. Mogą to uczynić wrażliwi pedagodzy, inspirujący młodych ludzi do „własnej strategii życia” godnego i udanego. Oznacza to nie tylko dążenie człowieka do osiągnięcia własnego szczęścia, ale też przysłużenia się szczęściu innych (Wojnar, 2000, s. 44–45).

Autorka traktuje tę problematykę jako zupełnie nową w dociekaniach pedagogicznych i szczególnie ważną we współczesnych czasach. Bez wątplenia, jest ona ważna, jednak nie jest nowa, o czym świadczy już twórczość zorientowana pedagogicznie Immanuela Kanta, a potem kilku innych wyrazistych uczonych, chociażby Eduarda Sprangera czy Abrahama Masłowa. Zresztą sama Autorka pisze dalej o koncepcji pedagogiki jako teorii zorientowanej na osobową podmiotowość człowieka – jako już nie nowej, bo utrwalonej w twórczości prekursorów i przedstawicieli personalizmu i egzystencjalizmu oraz pedagogów spotkania (Wojnar, 2000, s. 45, 49–52). Istotny jednak jest nie tyle spór o pierwszeństwo, ile dostrzeżenie przez Autorkę i podkreślenie w tekście tego, że wciąż formułująca się współczesna pedagogika podmiotowości stwarza możliwości działania odmiennego niż to dotychczas rozpowszechnione w edukacji, a mianowicie sięgania „w głąb kondycji ludzkiej” (Wojnar, 2000, s. 52).

Czwarty tekst poświęcony jest różnym aspektom i konotacjom tematu pedagogiki kultury, narodzinom tej koncepcji, obecności w Polsce, wychowaniu człowieka służącemu obronie kultury, globalnego horyzontu kultury, które to ujęcie stanowi wyzwanie dla pedagogiki oraz roli edukacji w kulturalnym rozwoju świata i człowieka, zamiast tkwienia ich w stanie barbarzyństwa. W tekście Autorka przypomina miejsce kultury w ujęciu B. Suchodolskiego, które zdaje się

w pełni podzielać. Kultura jest zdaniem Suchodolskiego zawsze „zogniskowana wokół człowieka w taki sposób, by wierność wartościom ogólnoludzkim i trwałym wiązała się w człowieku z wolnością i szczerością przeżyć nowych i twórczych” (Wojnar, 2000, s. 55). Pedagogika kultury w oparciu o rozwój metodologiczny nowej humanistyki na progu dwudziestego wieku i rozwój filozofii wartości ukształtowała się jako przepojona ideami uspołecznienia i humanizmu. Jej centralnym pojęciem jest *Bildung* – kształcenie lub edukacja oparta na istnieniu ludzkiego dziedzictwa, szczególnej roli wartości i zachodzących w wymiarze osobistym procesach rozumienia. Ta koncepcja stoi blisko greckiej *Paideii* i rzymskiej *Humanitas*. Dalej Autorka ujawnia powiązania polskich pedagogów kultury z niemieckimi przedstawicielami nauk o duchu. Sergiusz Hessen studiował u Heinricha Rickerta, a B. Suchodolski u Eduarda Sprangera, który sam był uczniem Wilhelma Diltheya. To właśnie od niemieckich twórców pedagogika kultury przejęła kategorie rozumienia, wartości i sensu (Wojnar, 2000, s. 55–57). Trzeba jednak dodać, że uczestnictwo polskiego uczonego w seminarium E. Sprangera miało swoje ograniczenia, o których sam pisał, a mianowicie cieszące się niezwykłą popularnością wśród studentów wykłady i seminaria niemieckiego filozofa, psychologa i pedagoga humanistycznego oraz obecność ponad stu seminarzystów na seminarium sprawiły, że trudno było Suchodolskiemu o osobisty kontakt i indywidualne relacje.

Interesującą ideą zawartą w tym tekście jest też przekonanie, iż współcześnie kultura znajduje się w ruchu, co oznacza „swoistą odmianę uspołecznienia kultury włączanej w krąg żywego doświadczenia konkretnych ludzi” (Wojnar, 2000, s. 63).

Ponadto w dobie wyzwań globalizującego się świata powraca idea *Bildung*, łączenia kultury z edukacją w rozwoju współczesnego człowieka, jego sił twórczych i samej kultury, która się różnicuje i wzbogaca (Wojnar, 2000, s. 65). Należałoby skoordynować rozwój polityki rozwoju edukacji i kultury z wartościami ogólnoludzkimi, humanistycznymi, ale też technicznymi i ekonomicznymi, a także dla pokoju i ekologicznymi, sięgając do zróżnicowanych zasobów i bogactwa kulturowego świata, jak i kultur lokalnych. Ich poznawanie i zróżnicowana interpretacja służy bez wątpienia rozwojowi pokojowego społeczeństwa i dobru samorealizujących się ludzi (Wojnar, 2000, s. 67). Ideę wspólnoty ludzkiej odzwierciedlają wspólne podstawy moralne oparte na wartościach ogólnoludzkich i ogólnohumanistycznych, które są konkretyzowane jako „kultura pokoju” i uniwersalne zasady etyczne opierające się na prawach człowieka. Zatem Autorka podkreśla ideę edukacji międzykulturowej opartej na dialogu kultur. Kultura wpływa na wzorce zachowań, jest też źródłem zmian i twórczości. Należy z niej tak korzystać, by nie prowadziła do konfrontacji kultur, lecz ich harmonijnego współistnienia i owocnej współpracy. Bez wątpienia odwołanie się do jej zróżnicowanych wartości, zwłaszcza w wymiarze personalistyczno-moralnym,

przysłuży się przetrwaniu i rozwojowi współczesnego świata (Wojnar, 2000, s. 71–73).

Problematyka „kultury w człowieku” jako głównej i aktualnej idei pedagogiki i kultury jest roztrząsana przez Autorkę w kolejnym tekście, w którym nawiązuje m.in. do myśli Stefana Wołoszyna i Henri-Irénéé Marrou, francuskiego badacza antyku i średniowiecza. Jego rozumienie Paidei wzbogaca rozumienie „tkanki ludzkiej”, o której z kolei pisał Wołoszyn, jest to rozumienie kultury jako „stanu umysłu w pełni rozwiniętego”, o w pełni rozkwitłych uzdolnieniach, zatem stanu umysłu w pełni urzeczywistnionego człowieka, dla którego sama rzeczywistość staje się podstawową wartością (Wojnar, 2000, s. 75–76). W tekście I. Wojnar rozwija również ideę wychowania przez sztukę wyartykułowaną w okresie drugiej wojny światowej przez Herberta Reada, nawiązującego wyraźnie do tradycji ruchu Nowego Wychowania. *Bildung* jest podstawową dla pedagogiki kultury kategorią pojęciową, to „kształcenie określające trwałe związki między kulturą a formowaniem człowieka [...], które miałyby równoważyć rozwój umysłu z pobudzaniem i rozwijaniem wrażliwości i dyspozycji twórczych” (Wojnar, 2000, s. 81). W dalszej części tekstu znajdziemy sporo informacji na temat różnych międzynarodowych badań i stanowisk dotyczących związków edukacji z kulturą. „Idea kultury w człowieku”, zdaniem I. Wojnar, jest zupełnie przeciwstawna zjawisku „regresu człowieczeństwa” i uwidacznia się szczególnie tam, gdzie trzeba przeciwdziałać zagrożeniu „tkanki ludzkiej”, zwłaszcza potrzeba działań w obszarze edukacji budującej „humanistyczną jakość człowieka” (Wojnar, 2000, s. 88).

W kolejnym tekście Autorka, pisząc o zmienności trwałych wartości, podkreśla już na wstępie aktualność idei humanizmu w różnych naukach – socjologicznych czy nawet przyrodniczych, a szczególnie wyraziście w dziedzinie sztuki. Ta, wyrosła ze społeczeństwa, niemniej jednak, co już wyraźnie dostrzegał Kant, ale też Karol Marks, dostarcza nam „rozkoszy artystycznej”, zatem może uwznioślać człowieka, mobilizować go w życiu indywidualnym i społecznym. To sztuka oddaje ideę trwałości i zmienności wartości, splata je w czasie i w przestrzeni, tworzy nową i wszechobecną rzeczywistość, w której odbijają się na nowo odwieczne, trwałe wartości, przybierając nowe formy wyrazu. Sztuka stanowi propozycję autokreacji, przez spotkanie inspiruje moralność interpersonalną, domagając się tolerancji i elegancji, szacunku dla obcego czy obcych, często też niezrozumiałych treści i form, co pozwala podobnie traktować istoty żywe, zatem z przyjaźnią i miłością. Ponadto może stanowić pewną osłonę czy rekompensatę za barbarzyństwo, mogłaby „kompensować okrucieństwa” dzisiejszego świata. Tkwi w niej zarówno moralność estetyczna, jak i wyobraźnia estetyczna (Wojnar, 2000, s. 99).

W tekście o trzech tożsamościach Irena Wojnar odwołała się do myśli filozofa Paula Ricoeura o dwóch aspektach tożsamości ludzkiej – pierwszego, wskazującego na ciągłe powiązania z tym, co było i jest, oraz kształtowaniem przy-

szłości, a drugiego powiązanego z poczuciem pewnej inności. Jakie są granice tej inności i kim w tym kontekście są inni i sam podmiot? Są to pytania o tożsamość indywidualną, narodową czy społeczną. Świat się integruje, ale też dezintegruje na olbrzymią skalę, z jednej strony coraz dalej sięga globalizacja i uniwersalizacja, a z drugiej – partykularyzmy i konflikty (Wojnar, 2000, s. 101–103). Jest to tło dla rozważań Autorki nad trzema tożsamościami: narodową, europejską i wreszcie ziemską. Jesteśmy jednocześnie Polakami, Europejczykami i obywatelami świata, zatem te trzy tożsamości trzeba pogodzić. Trzecia z tożsamości jest „tożsamością humanistycznego gatunku istot żyjących na Ziemi” powiązanych wspólnotą tradycji ludzkiej. Ten globalny wymiar tożsamości wskazuje na niematerialistyczny, ale humanistyczny, oparty na „czynniku ludzkim”, wymiar rozwoju. Model ten wręcz musi opierać się na aktywizmie ludzkim oraz wartościach duchowych (Wojnar, 2000, s. 106–107). To stwierdzenie jest zgodne z Raportem Instytutu GAMMA podkreślającym szczególną wartość modelu rozwoju współczesnych społeczeństw nazwanego SK3, modelu rozwoju wartości duchowych przy redukcji wartości materialnych w społeczeństwach. Ma to wskazywać na przywrócenie równowagi ekologicznej i harmonijny rozwój człowieka, jego samorealizację i transcendencję.

Zdaniem I. Wojnar, potrzebny jest tutaj nie tylko dialog kultur, rozwój tolerancji, ale też postaw szacunku dla inności. Tym samym otwiera się droga do bogatszych, bardziej zróżnicowanych możliwości czynienia „różnego rodzaju wyborów”, wzbogacenia opcji rozwoju i rozwiązywania nabrzmiałych problemów (Wojnar, 2000, s. 107–108).

Ostatni tekst analizowanej części traktuje kształtowanie kultury jako edukacyjne zobowiązanie na XXI wiek. Istnieje realne zagrożenie dla przetrwania naszej cywilizacji spowodowane regresem człowieczeństwa, zatem uczona postuluje potrzebę wprowadzenia i rozszerzenia edukacji dla pokoju. Odwołuje się przy tym do twórczości niemieckiego pedagoga Hermanna Röhrsa z Uniwersytetu w Heidelbergu. Edukacja pokojowa opierać się ma na dialogu kultur, poszanowaniu człowieka oraz ludzkiej godności, zrezygnowaniu z przemocy w wychowaniu i innych działaniach i dziedzinach, odwołaniu się do poczucia ludzkiej solidarności, racjonalności i odpowiedzialności. Należy przy tym koniecznie dążyć do zrównoważonego rozwoju krajów i ochrony ekosystemów, odwołując się przy tym do solidarności ludzkiej oraz wspólnoty gatunku ludzkiego (Wojnar, 2000, s. 118–119). W szkole wychowanie pokojowe, na różnych szczeblach edukacji, ma wyraźnie zaznaczać się w programach różnych kierunków i przedmiotów, i przekazywać uniwersalne wartości. Należy tutaj aktywizować wychowanka, aby o nie zabiegał oraz o nie dbał, wyrażał je swoim wartościowym życiem już jako obywatel świata. Wspomniane wartości, zdaniem Ireny Wojnar, obejmują również komunikatywność, bezpieczeństwo, współdziałanie, odpowiedzialność, wolność, prawa człowieka, zdrowie, duchowość, różnorodność

kulturową, sprawiedliwość społeczną, ekologię i odpowiednio rozumiany internacjonalizm, a także inne (Wojnar, 2000, s. 120–121).

Druga część pracy poświęcona edukacji podkreśla jej kulturowy wymiar, co oznacza nie tylko odwoływanie się do tradycji pedagogiki kultury ukształtowanej przez Wilhelma Diltheya i Eduarda Sprangera, a w Polsce w dużej mierze przez Bogdana Suchodolskiego, ale też jej współczesny charakter powiązany z obawą o trwałość ludzkości, jak również z planowaniem przyszłości, które nie może pomijać „symbolicznej idei *Bildung*” (Wojnar, 2000, s. 134–135).

Kolejny tekst wiąże się z koncepcją budowy „cywilizacji humanistycznej”. W dziele Suchodolskiego *Uspołecznienie kultury* jest to podkreślane jako „pogłębienie intensywności osobowego życia”. Jest to możliwe dzięki wcielaniu w życie idei kształcenia ogólnego, kształcenia w wartościach, czego potrzeba narasta w związku ze wzrostem odpowiedzialności współczesnego człowieka. Ważne jest nie tylko, co obecnie ma wiedzieć człowiek, ale przede wszystkim, jakim on ma być (Wojnar, 2000, s. 137, 146).

Następny, rozległy tekst dotyczy podstawowych zagadnień powiązanych ze sztuką i edukacją, zatem przesłania wychowania estetycznego. Generalnie chodzi tutaj o wyjście poza wąskie rozumienie zainteresowania sztuką i powiązanie go z działaniami o charakterze wielokulturowym, czyli uwzględnienie różnorodności jako źródła kreatywności złączonej z rozwojem ludzkości, niesprowadzanym li tylko do wymiaru konsumpcyjnego (Wojnar, 2000, s. 175).

Wymaga to uwzględnienia w ogólnym kształceniu nauczycieli inspiracji estetycznych, o czym jest kolejny tekst. Wiążą się one nie tylko z szeroko pojętą samowiedzą w tym zakresie, ale też mają szersze i głębsze znaczenia, mają przyczynić się do stworzenia przez człowieka dzieła własnego życia powiązanego z „egzystencjalnym przebudzeniem”. Łączy się to z rosnącą wrażliwością inspirowaną wartościami sztuki. Ostatecznie wzmacnia ona ludzką tożsamość, intensyfikuje doświadczenia teraźniejszości i chwili oraz wzbogaca jej wymiar poetycki. Pozwala człowiekowi odkryć wewnątrz siebie bogactwo, siłę, wrażliwość, możliwości komunikowania się z innymi, osadzenie się i przeżywanie wartości uniwersum sztuki, a tym samym ocalenie swej „autentycznie ludzkiej istoty” (Wojnar, 2000, s. 185).

W kolejnym tekście Autorka zdecydowanie polemizuje z zasadą służebności edukacji, jej podporządkowania innym instancjom. Edukacja uniformizująca i konformizująca nie ostaje się w świetle badań humanistycznej psychologii i pedagogiki. Potrzeba wsparcia dla nowego samokształcenia, opartego na podmiotowej kreatywności i zdolności do samodzielnego sterowania własnym życiem, stymulowania duchowych sił ludzkich, które trzymane dotychczas w uśpieniu (Wojnar, 2000, s. 188). Rozwój egzystencjalny osoby ludzkiej to całościowe zadanie, sama wiedza w tym procesie powinna mieć charakter spójny i umożliwiać całościowe odnoszenie się do podejmowanych problemów, jednocześnie nie-

jako ma się samonapędzać przez wzmacnianie potrzeby permanentnego samokształcenia. Będzie to ograniczać tradycyjny model przedmiotowy przekazu wiedzy na rzecz kształtowania umiejętności działania w zróżnicowanym świecie, uwzględniającej potrzeby ekologiczne i związane z zachowaniem pokoju w świecie i równowagi wewnętrznej człowieka, a także zachowania i pielęgnowania kulturowego dziedzictwa ludzkości (Wojnar, 2000, s. 200–201).

W tym kontekście humanistyczną drogą rozwoju człowieka jest samowychowanie, któremu poświęcono następny tekst. Mamy dwa różne pojęcia i ich znaczenia w edukacji, jedno *learning* jako uczenie się i *teaching* jako przekaz wiedzy, nauczanie. Zdaniem Autorki punkt ciężkości zdecydowanie przenosi się na *Learning* – podmiotowy wysiłek związany z jakże odmiennym od proponowanego już od XVII wieku i zaplanowanego stabilnego procesu odnoszącego się do wybranych, ściśle określonych treści nauczania. Samoedukacja wymaga twórczego podejścia i całościowego, permanentnego zaangażowania. Jest osobowym wysiłkiem czynionym przez człowieka będącego w interakcji ze światem. Istotną rolę odgrywają w niej strategie humanistyczne. Chodzi tu o sięganie do mądrości, w myśl powiedzenia, że wiedzę otrzymujemy od innych ludzi, ale mądrości musimy nauczyć się sami (Wojnar, 2000, s. 210). W rozumieniu egzystencjalnym poszukujemy mądrości, a jest to proces samoedukacji czy samowychowania. Może ono mieć również charakter samowychowania przez sztukę, co prowadzi do osiągnięcia własnej kultury subiektywnej. Wartości kultury zawarte w wielkich dziełach geniuszu ludzkiego pobudzają przeżycia i doświadczenia, „poruszenia” obligujące do własnego wysiłku w stronę dotarcia do mądrości, a po drodze manifestują się masowe pseudowartości, które mogą nas odciągnąć na manowce. Dlatego dużą rolę odgrywa odpowiednia, humanistyczna wiedza oparta na takich wartościach, umożliwiających dokonanie własnych i odpowiednich wyborów. Człowiek jako istota historyczna i społeczna, ale też indywidualna i niepowtarzalna, tworzy dzieło własnego życia, sięgając do swej istoty, do człowieczeństwa, do prawdziwej tożsamości, co osiąga dzięki przebudzeniu egzystencjalnemu, opartemu na wrażliwości rozwijanej przez dzieła i wartości kultury i sztuki. W ten sposób człowiek zaczyna żyć pełnią życia, dzieje się to jako skutek zintensyfikowania przeżyć teraźniejszości, w której się zanurza i którą oddaje w sposób poetycki. Na koniec Autorka dodaje, że są i inne koncepcje samorozwoju, chociażby transgresyjna koncepcja człowieka Józefa Kozielskiego (Wojnar, 2000, s. 213–214).

Kolejny tekst, niezwykle bliski sercu Autorki, dotyczy trzech wymiarów estetycznej samowiedzy człowieka. Ukryty sens sztuki ma służyć pogłębieniu wiedzy i poszerzeniu samych mechanizmów poznania. Mamy tu zatem kategorię rozumienia, który umożliwia poznanie, czym jest wiedza estetyczna, ale też osobista. W ujęciu hermeneutycznym i egzystencjalnym rozumienie wynika nie tyle z faktów obserwowanych na zewnątrz, co z osobowości człowieka integralnego, jest

wręcz powiązane z kształtowaniem się tej osobowości. Egzystencjalista Karl Jaspers wyraził to następująco: „Zrozumieć oznacza znaleźć się we wnętrzu tego, co ma być zrozumiane, po to, by przemyśleć jego najgłębszą istotę” (Wojnar, 2000, s. 218). Wilhelm Dilthey nie ograniczał rozumienia do „wrażliwego przenikania przeżyć innej osoby”, lecz wskazywał na to, że umożliwia ono „sięganie ku wytworom ludzkiego ducha, ku rzeczywistości sensów i znaczeń, którą jest świat kultury, świat sztuki” (Wojnar, 2000, s. 218–219). Prawdziwą funkcją sztuki, jak podała Autorka za Herbertem Readem, jest wyrażanie uczucia i przekazywanie zrozumienia (Wojnar, 2000, s. 219). Wiedza estetyczna osiągnana jest dzięki procesom rozumienia i pochodzi z nieskończonych w swej ilości aktów twórczych, które są pobudzane przez stany zdziwienia i niepokoju. Dzieła sztuki zawierają elementy prawdy, fikcji i złudzenia. Wynikają z ludzkich doświadczeń i dlatego, jak napisała Autorka, „Dzieła malarskie, literackie, muzyczne służyć mogą [...] przekazywaniu wizji świata, moralnego przesłania, transcendencji” (Wojnar, 2000, s. 221). Łączą twórcę, artystę z odbiorcami, pobudzają do głębszego widzenia, rozumienia i odsłonięcia tajemnicy (Wojnar, 2000, s. 223). Samowiedza prowadzi do samostwarzania istoty ludzkiej, co oddaje sens człowieczeństwa (Wojnar, 2000, s. 230).

W części zatytułowanej *Osoby* Irena Wojnar przedstawia Stefana Szumana jako uczonego afirmującego życie i widzącego sztukę jako „wyraz i obraz człowieczeństwa”, pomocną zatem do kształtowania własnego życia, rozwinięcia całego ludzkiego potencjału (Wojnar, 2000, s. 240).

Z kolei Florian Znaniecki postrzegany jest jako humanista, który w książce *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości* przedstawił utopię cywilizacji przyszłości, opartej na nowej normalności życiowej, oddającej ludzi i środowiska samodzielne, jakby „autokreatywne”, ludzi innych niż reprezentujących sobą „sceptyczny relatywizm”, jak i „bezcynny humanitaryzm”. Zatem nowi ludzie stworzą nowe systemy kulturalne i nowe wzorce człowieka, wykraczającego poza wskazane ograniczenia, czyli stworzą człowieka mądrego, dobrego, pokojowego, kreatywnego, jednoczącego się we wspólnotach, które podzielają wizję nowej humanistycznej cywilizacji (Wojnar, 2000, s. 252–253).

Następny tekst poświęcony jest wielce inspirującemu Irenę Wojnar Herbertowi Readowi, zwłaszcza dzięki jego dziełu *Wychowanie przez sztukę*, choć nie tylko. Dzieła Reada niejako wiążą wychowanie estetyczne z edukacją wielokulturową, wzmacniając nie tylko „kulturowe tożsamości”, ale też tożsamości otwarte, skłonne do porozumienia, dialogu i rozumienia inności, w czym tkwi podstawowa siła przesłania angielskiego teoretyka sztuki i pisarza. Autorka poświęca mu nie tylko ten tekst, lecz powołuje się na jego idee, wielokrotnie w różnych tekstach zawartych w recenzowanej książce.

Przedostatni tekst dotyczy Bogdana Suchodolskiego, z którym to uczyonym Irena Wojnar była mocno powiązana. Przedstawia go jako wybitnego uczonego,

ale też z uwagi na epoki, w których żył i tworzył oraz jego zamiłowanie do humanizmu, jako filozofa-pedagoga, który jak Sokrates i Chrystus był powiązany bezpośrednio z „humanizmem tragicznym” (Wojnar, 2000, s. 290). Autorka poświęca swojemu mistrzowi sporo uwagi i tekstu, przytacza też jego najważniejsze publikacje w porządku chronologicznym, jednak należałoby postawić pytanie – czy była zdolna do prawdziwie krytycznego spojrzenia na tę znaczącą postać polskiej pedagogiki i nauki?

Książkę zamyka tekst będący wywiadem z Autorką, zatytułowany *O wizję edukacji, o wizję człowieka...* Irena Wojnar przedstawia w nim m.in. swoje zafascynowanie i pierwsze kontakty z Bogdanem Suchodolskim, do czego wraca również w dalszej części wywiadu, wyjaśnia wybór nauk o wychowaniu jako drogi swej kariery naukowej, związanej także ze studiami w Sorbonie. Jej zrealizowany tam doktorat dotyczył *Aktualnego statusu młodzieży wobec sztuki*, a opublikowana na tej podstawie książka we Francji (a potem we Włoszech i Hiszpanii) ukazała się pod tytułem *Esthétique et Pédagogie (Estetyka i pedagogika)*. W Polsce ukazała się jej rozszerzona wersja zatytułowana *Estetyka i wychowanie*. Potem, w wyniku zaangażowanej pracy naukowej oraz za sprawą zajęć uniwersyteckich, powstały kolejne dzieła pedagogiczne, jak *Teoria wychowania estetycznego – zarys problematyki*, powiązane z nowatorską koncepcją w zakresie badań teorii wychowania (Wojnar, 2000, s. 299–300).

W tekście znajdują się też krytyczne uwagi pod adresem współczesnej pedagogiki. Dyscyplina ta zbyt ulega naciskom ze strony innych nauk, podlega też ideologizacji, dehumanizacji oraz pragmatyzacji. Widoczne braki dotyczą również zakresu realizacji *paideii* i *humanitas*, i nie odpowiada ona wystarczająco na wyzwania współczesności. Te i inne zagadnienia przewijają się w ostatnim tekście, jednak Irena Wojnar jednoznacznie określa swoją pracę naukową jako związaną z problematyką teoretyczną, powiązaną również z właściwym wymiarem pracy z młodzieżą akademicką, co prowadzi do ważnej problematyki – kształtowania się osobowości nauczyciela akademickiego – „nauczyciela nauczycieli” (Wojnar, 2000, s. 312). Wypowiadając się o swojej pracy na uniwersytecie, określa ją, tak jak we wstępnym tekście książki – „sposobem na życie”, gdzie również własne zainteresowania można rozwijać i pogłębiać. Sam pieniądź należy traktować jako środek do celu i strona ekonomiczna zawodu nie jest najważniejsza. Najważniejsze są wartości związane z poznawaniem i zmienianiem świata, a ta właśnie problematyka bardzo interesuje młodych ludzi (Wojnar, 2000, s. 315).

Bez wątplenia, praca Ireny Wojnar zasługuje na wysoką ocenę. Może jednak zastanawiać ciągłe odwoływanie się Autorki do idei pedagogiki Bogdana Suchodolskiego, które przecież w dużej mierze oddają założenia niemieckiej pedagogiki humanistycznej, poczynszy już od jej wyraźnie osiemnastowiecznej genezy, a zwłaszcza pedagogiki Immanuela Kanta. Praca wykazuje, że myśl pedagogiczna Ireny Wojnar posiada własną wartość, wyraża dużą oryginalność myślenia oraz

wrażliwość, a także zawiera wyrazistą nić kontynuacji wartości wskazywanych głównie przez niemiecką myśl humanistyczną, ale też włoską, francuską i inne. Zatem ta twórczość wykracza poza niektóre osiągnięcia i rozstrzygnięcia pedagogiczne B. Suchodolskiego, powiązanego przecież mocno z władzami politycznymi PRL-u. Co intrygujące, sam Bogdan Suchodolski ujawnił swoje zainteresowania Kantem, może nie tyle jego pedagogiką, ile filozofią krytyczną jako istotną dla pedagogiki, jednak nie wyodrębnił, jak potem w Polsce zrobił to Sławomir Sztabryn, głównych cech pedagogiki Kantowskiej, a samego Kanta nazwał pisarzem burżuazyjnym (Suchodolski, 2014, s. 120, 124). Można zdecydowanie stwierdzić, że kilka zasadniczych idei pedagogiki B. Suchodolskiego, jak wychowanie dla przyszłości i dla pokoju, ma swój wyraźny pierwowzór w myśli filozoficznej i pedagogicznej królewieckiego uczonego (Zieliński, 2018, s. 175–178).

Zwraca ponadto uwagę troska Autorki o losy pedagogiki humanistycznej (zarazem globalnej, pokoju oraz ekologicznej) i idei humanizmu (a także egzystencjalizmu) we współczesnym świecie.

Praca zawiera podkreślenie idei zarówno indywidualizmu, jak i wspólnotowości, wartości edukacji artystycznej wykraczającej poza uproszczoną koncepcję wychowania estetycznego, a wzmacniającej człowieczeństwo jako cel wychowania.

Autorka wskazuje też na walory pracy uniwersyteckiej i roli „nauczyciela nauczycieli”, powiązanej z rozbudzaniem ich ciekawości i aktywności w relacjach podmiotowych oraz uwrażliwiającej i pomagającej głębiej zrozumieć wartości humanistyczne.

Język tekstów zawartych w książce jest zazwyczaj jednocześnie precyzyjny, jak i obrazowy, przemawiający do wyobraźni, a same teksty są jasne i logiczne, jednocześnie oddają ładunek przekonań i wiary Autorki w znaczenie humanistycznej drogi czy wyboru życiowego człowieka.

Książka zawiera znaczny i znaczący zasób wiedzy o edukacji i głębokie jej rozumienie osiągnięte przez Autorkę, która przede wszystkim wskazuje na potrzebę aktywizowania pedagogów kierujących się humanistycznymi intencjami. Z tego powodu jest oczywistą lekturą dla studentów (w tym pedagogiki) i naukowców dostrzegających w badaniu, pielęgnowaniu i rozwijaniu wartości humanistycznych swoją orientację naukową i własny sposób życia. Recenzowana praca niedawno zmarłej Ireny Wojnar jest ze wszech miar warta przypomnienia i polecenia również teraz, w latach dwudziestych dwudziestego pierwszego wieku, zwłaszcza z powodu zawartych w niej treści i wartości. Autorka intencjonalnie zamieściła je po to, aby zachęcać do rozwijania własnych wglądów i refleksji nad głównymi rozstrzygnięciami pedagogiki humanistycznej w kontekście palących problemów i przemian współczesnego świata.

Bibliografia

- Suchodolski, B. (2014). Pedagogika ideałów i pedagogika życia. W: I. Wojnar (red.), *Bogdan Suchodolski – osoba i myśl* (s. 105–142). Warszawa: PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”.
- Wojnar, I. (2000). *Humanistyczne intencje edukacji*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Zieliński, P. (2018). Wartości wychowania podmiotowego Kanta w twórczości naukowej wybranych współczesnych przedstawicielek pedagogiki polskiej. W: *Rozwój ukraińskiej i polskiej oświaty i myśli pedagogicznej (XIX–XXI w.)*. T. 8 (s. 170–190). Lwów.